GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. *Deckera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 278. W Poniedziałek dnia 28. Listopada. 1842.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 21. Listopada.

Magistrat m. Warszawy. — Otrzymawszy wiadomość z Zawichosta, że woda na Wiśle pod tem miastem od godziny 12 w południe dnia 6. (18.) b. m., do g. 11½ w nocy dnia 7. (19.) t. m. od stóp 5, cali 9, podniosła się do stóp 9 nad zero, Uwiadamia o tém mieszkańców okolic nadwiślańskich i uprzedza ich, że przybór wody na Wiśle pod Warszawą w d. jutrzejszym jest spodziewany, dla czego więc winni mieć się na ostrożności, jak równie dla uchronienia mostu od uszkodzenia, wszelkie przedmioty na Wiśle lub jéj brzegami znajdujące się, zaraz zabezpieczyć i należycie upalować. —

Francya.

Z Paryża, dnia 18. Listopada.

Oczy wszystkich zaczynają się zwracać na zbliżające się otworzenie posiedzeń Izb. Pytanie, czy teraźniejsze posiedzenie Król mową od tronu zagai lub nie, już przez gabinet w potwierdzający jak się zdaje sposób rozstrzygnięte zostało; a tak oppozycya niesłusznie się obawiała, że ją rząd pozbawi sposobności rozpoczęcia uroczystych obrad nad adressem. Ministeryum wprawdzie na tych obradach przykre stanowisko zajmować będzie; ale zwycięztwo jego żadnéj wątpliwości nie ulega. Wielką szczególniéj burzę gotują mu reprezentanci przemysłu, któremu plan związku celnego z Belgią przez czas niejaki niebezpieczeństwém zagraża. Dadzą oni ministeryum gorzko uczuć gniew swego obrażonego interessu i nie omieszkają się szczególniéj domagać zapewnienia, że się w przyszłości coś podobnego nie wydarzy. Przecież ministeryum Soult-Guizotowskiemu nie bardzo wielka z téj strony zagraża klęska, bo stan fabrykantów i t. d. wie bardzo dobrze, że od każdego innego gabinetu mniéj się nierównie spodziewać może niż od teraźniejszego. Co się równocześnie nieprzyjemnego pytania o prawie wzajemnego przetrząsania okrętów tyczy, zamknięcie protokułu z dnia 20. Grudnia wszelkiego je pozbawiło bodźca. Przeciwnicy prawa przetrząsania mogą się już tylko teraz na najwyższe zniesienia układów z lat 1831. i 1833. domagać; ale nie mają już najmniejszego pozoru do pociągnięcia do odpowiedzialności ministeryum Soult-Guizotowskiego za domniemane uszczuplenie moralnych i materyalnych interessów narodowych. Zresztą niezawodnie jeszcze nie jeden głos objawi naganę swoję, że gabinet parlamentarnéj przyzwoitości bytu

swego nie poświęcił, lecz, że owszém na własną odpowiedzialność zawiązanemu traktatowi z d. 20. Grudnia końcowo ratyfikacyi swojéj odmówił. Ale na zarzut takowy ministeryum dobitnie odpowiedzieć potrafi.

Z dnia 19. Listopada.

Drogą nadzwyczajną nadeszła tu wiadomość, że d. 13. wieczorem w Barcelonie do zaburzeń przyszło. Około 30 robotników chciało bramą jedną wino do miasta wprowadzić bez zapłacenia podatku. Lud kuszenie to wspierał; straż rozbrojono i żołnierza jednego zabito. Gdy wzmocnienie nadeszło, 12 osób aresztowano. Redaktora Republicana do więzienia wtrącono. D. 14. m. b. robotnicy opuściwszy warsztaty swoje przeciągali ulice miasta (około 10,000 z pomiędzy nich należy do gwardyi narodowéj.) O godz. 5. wnijścia do ratusza wojsko liniowe zajęło, ponieważ się przez gwardyą narodową nie chciało dać wyręczyć. Na Rambli stał pułk z 6 działami w linii bojowéj. Wszystkie wojska wystąpiły pod bronią. Obawiano się krwi rozlewu. D. 16. ani listy ani podróżni z Barcelony do Figueiras nie przybyli. Bramy były zamknięte. Jazda i piechota załogi za La Ionquieres wyruszyły do Barcelony. Podróżny, który d. 16. z Mataro wyjechał, opowiadał w Figueiras, że i tam żadnych nowin z Barcelony nie miano, ale huk dział z owych stron słyszano.

— — Z Bajonue donosi telegraf, że Stany hiszpańskie d. 14. zagajone zostały. Rejent był na sessyi zagajającéj obecny.

Panowie Thiers i Molé mieli wczoraj w wieczór długą konferencyą z Królem w St. Cloud. Częsty pobyt tych dwóch polityków w zamku, zapewne dał powód do wieści o zmianie ministerstwa. Sądzą jednak powszechnie, że ministerstwo z dnia 29. Paźdź. przynajmniéj otworzy zgromadzenie Izb.

Wielu tutejszych fabrykantów odbyto zgromadzenia, na których ułożono petycye do Ministra handlu, z prośbą, aby jak najspiesznićj zawiązano układy z niemieckim związkiem celnym, końcem wyjednania zniżenia ceł od fabrykantów francuzkich.

Lord Brougham w podróży do posiadłości swoich w południowéj Francyi, przybył do Paryża.

W skutek ostatniéj wyprawy Generał-Gubernatora przeciwko Kalifowi Abd el Kadera w prowincyi Sabau, Sid Mohammedowi Ben-Taïeb Ben-Salem, dotychczasowy poddowódca jego Sid-Mohammed-Ben-Mahhy-el-Din, mianowany został Kalifem francuzkim. Rano d. 27. Paźdz. odbyła się uroczystość instalacyi przed pałacem rządowym. Kalif przybył w towarzystwie brata swego, trzech Agów swego okręgu i 112 Kaidów podległych mu pokoleń. O pół do 9 zszedł nadół Generał Bugeaud, otoczony sztabem i władzami, i usiadł na swém krześle; po prawéj i lewéj stronie zasiedli Muftowie i Kady miasta. Na jednym stole widziano arabską chorągiew z barwami Francyi, suknie honorowe i broń na podarunek przeznaczone. Generał miał potém przemowę, którą tłómacz p. Roche przełożył na język arabski i która była następującéj osnowy: »Nim wam oddam te suknie, będące oznaką władzy, jaką wam udzielę w imieniu i za pozwoleniem wspaniałego i dostojnego Sułtana Ludwika Filipa, Króla Francuzów, którego niech Bóg całą swoją władzą strzeże, obowiązkiem jest moim wytłómaczyć wam ważność téj instalacyi. Przyjmujecie dzis obowiązek być wiernemi rządowi Króla Francuzów, z jego nieprzyjaciółmi obchodzić się jak z swemi nieprzyjaciółmi, jego przyjaciół uważać za swoich przyjaciół, być posłusznemi jego francuzkim i muzułmańskim namiestnikom. Przybyliście tu z własnéj woli, wolno wam także przykre obowiązki, jakie wypełniać macie, przyjąć lub odrzucić. Jeżeli nie macie postanowienia wypełniać je, — jeszcze jest czas, nie przyjmujcie tych obowiązków, bo są uciążliwe dla tego, kto ich wypełniać nie chce. Jeżeli zaś przeciwnie macie zamiar je wypełniać, tedy niech|was Bóg ma w swojéj pieczy i prowadzi do szczęścia wszystkich i waszego własnego. Lubię wojnę, bo ona jest moją powinnością, bo ona jest nawyknieniem życia mego; ale bardziéj jeszcze lubię pokój, bo pokój jest ludziom miły, błogi i obiecuje im zebrać bogactwa przez oświatę i handel. Abd-el-Kader ujmował was, żeby się wywyższyć, Francya chce wami rządzić dla waszéj pomyślności. Chce ona, aby każdy używał owoców swojéj pracy i zbogacał się bez obawy utraty swego mienia, szanuje wasze zwyczaje, stara się, aby religia wasza była poważaną. Wybiera z pośród was dzielnego naczelnika, który godzien jest być waszym dowódcą, za to żąda od was, abyście wiernemi pozostali zobowiązaniu, jakie dziś przyjmujecie, abyście czuwali nad bezpieczeństwem dróg publicznych, abyście to sprawiali, iżby kobieta i dziecię mogły u was trudnić się handlem z tém zamém bezpieczeństwém, jakiego wy używacie w miastach naszych i na targach naszych. Jeżeli wiernemi będziecie tym przyrzeczeniom, ogromne znajdziecie korzyści, bo Francya jest wielką i potężną, i wy będziecie z nią wielcy i potężni. Ale gdybyście zapomnieć mieli o tych zobowiązaniach, jakie dziś przyjmujecie — wtedy biada! Bo ja powiadam wam i dowiodłem wam tego

oczywiście, że słowa mego dotrzymuję i że was w górach waszych dosięgnąć umiem — dzieci długoby jeszcze pamiętały błąd swoich ojców. Nie będę was zabijać, nie będę mordować waszych żon i dzieci, jak to czyni ten, którego wy Emirem nazywacie, ale was wrzucę na pokład okrętu, odeślę jako więźniów do Francyi i nigdy już ojczyzny swojéj nie ujrzycie. Wojna zniszczyła was w tym roku, daruję wam podatki, ale przygotujcie się do regularnego ich uiszczania w latach następnych. — A wy Agowie, pamiętajcie o tém, że powierzonéj sobie władzy nie macie wykonywać dla swego dobra, ale dla dobra ludzi, którzy pod waszemi zostają rozkazami. Wyrzeczcie się owego zwyczaju chciwości, który zbyt często hańbił naczelników muzułmańskich, a który ja surowo karać będę. Sprawiedliwość jest jedyną stałą zasadą rządu, a Bóg zawsze dotykał niesprawiedliwych Panów, jakakolwiek ich była religia. W imieniu Króla Francuzów! Oby cię Bóg zachował i obsypał sławą Sid Mahommedzie, Ben Mahhy-el-Din, którego mianuję Kalifem prowincyi Sebau. Agowie i Kaidowie! wy uznawać będziecie Sid Mohammeda Ben-Mahhy-el-Din za Kalifa, będziecie mu posłuszni i szanować go jako waszego zwierzchnika, jako namiestnika Francyi i jako naszego pośrednika pomiędzy nami i wami. Boże zachowaj was!« Niemniéj wymowną była odpowiedź Kalify:

»Błogosław Boże chwilę, w któréj spotkałem cię, szlachetny wodzu, Kalifie Królestwa Francuzów. Natchnij mnie Boże duchem i siłą do wypełnienia dzieł dobrych. Dozwól mi usty memi, które są ustami wszystkich Arabów, tu przed tobą wodzu zgromadzonych, odpowiedzieć godne słowa na słowa pełne siły i mądrości, jakie się o uszy nasze obiły. Nie przybyliśmy w to szanowne miejsce bez przejęcia się uczuciami, które nas ożywić mają. Bóg otworzył oczy nasze, dla prawdy. Skoroś nam udzielił Aman, przybyliśmy do ciebie. Niech Bóg błogosławi tę chwilę. Teraz jesteśmy sługami wielkiego i wspaniałomyślnego narodu, a zadanie nasze jest łatwe i przyjemne. O ileż stósowniejszém jest to zadanie od przepisów naszéj religii! Zacny wodzu! Prawą zapewnie postępować będziem drogą, skoro cię za wzór weźmiemy. Ty byłeś tak strasznym dla nieprzyjaciół, tyś ich zdruzgotał, tyś zgiął głowy najodważniejszych pod swém zwycięzkiém ramieniem, a zaraz po zwycięztwie zapomniałeś o swojéj sile, i nie myślałeś o niczém jak o miłosierdziu, najpiękniejszym przymiocie, jaki Bóg Sułtanom udzialić może. Dałeś nam przykład dobroci, któréj pojąć nie zdołamy, boś dał przebaczenie całemu pokoleniu, które jedném spojrzeniem twego wzroku mogło popaść w nędze i poddaństwo. Bóg wynagrodzi ci za tyle twojéj łagodności przez poddanie się i szczęście tych, do rozkazywania którym powołany jesteś. Przybycie twoje do kraju Arabów było wejściem szczęśliwéj gwiazdy. Tyś obalił mur graniczny pomiędzy chrześcianami i muzułmanami, i wszyscy nieprzyjaciele zmuszeni zostali uznać, że ręka Wszechmocnego przeznaczyła cię do rządzenia. Wszyscy oczekują przez ciebie dni pokoju, dni swobody; wszyscy z własnego natchnienia dali ci błogosławione imię ojca szczęścia (*Bu Saad*). Przyrzekam ci w obliczu Muftego i Kadego, przysięgam ci w obec tych wszystkich naczelników, że wierni będziemy twemu Królowi, słuchać będziemy twych rozkazów, i że nigdy zdrada nie zakradnie się do serc naszych. Oby Bóg rozpostarł swą łaskę nad temi wszystkiemi sługami, którzy mają czyste zamiary i nienawidzą kłamstwa. Boże strzeż Króla Francuzów.«

Po tych mowach, rozdano gandury i burnusy przy odgłosie bębnów, a Kalif, Agowie, Mufty i Kady otrzymali podarunki, poczém się zgromadzenie rozeszło.

Z dnia 20. Listopada.

Gazeta Rządowa wieczorna obejmuje ważną depeszę z Alexandryi z d. 5. Listop., stósownie do któréj między rządem Chińskim i pełnomocnikiem angielskim traktat pokoju został zawarty. (Bliższe wiadomości jutro podamy.)

Anglia.

Z Londynu, dnia 18. Listopada.

Ostatnie wiadomości z Kanady bardzo są pomyślne pod względem dobrego skutku polityki Generalnego Gubernatora Sir Ch. Bagota, która, mimo wszelkiego oporu z strony opozycyi wszystkie życzenia tegoż nawet nad spodziewanie spełniła.

Parostatek »Brytania,« który onegdaj po południu po nadzwyczaj długiéj podróży z Halifaxu do Liverpoolu zawinął, przywiózł bardzo zajmujące wiadomości z Mexyku i Texassu. Mexykanie natrafili u Texianów na opór, jakiego się podobno nie spodziewali. Ale doniesienia tak są sprzeczne, gdy każde stronnictwo rzecz całą z swego stanowiska opisuje, iż prawie niepodobno jest dowiedzieć się o istotnéj prawdzie. Doniesienie w New-York Commercial Advertiser, zdające się jenak tchnąć bardzo duchem stronniczém, twierdzi, że Texianie świetne odnieśli zwycięztwo. Houston Star, dziennik texjański, podaje liczbę poległych Mexykanów na 4—500 ludzi. Stany Zjednoczone, które ciągle Texianom

jawnie sprzyjały, ofiarowały pośrednictwo swoje między temi dwoma krajami, i Poseł mexykański miał już w téj sprawie posłuchanie u Prezydenta w Washingtonie. Z Vera-Cruzu donoszą pod d. 6. Października przez Nowy-York, że port vera cruzki dla wszystkich zagranicznych okrętów aż do dnia 17. Października zamknięto, ponieważ rząd mexykański zamyśla przedsięwziąść formalną wyprawę, domniemanie przeciw Texasowi. Ale tutejszy Standard powiada w swojém doniesieniu giełdowém: »Zostający w związkach handlowych z Mexykiem kupcy, którzy wiadomości swoje z najlepszego otrzymują źródła, żadnéj do doniesień dzienników amerykańskich o wypadkach w Texasie nie przywięzują wartości. Pytają się, czy doniesienie o utarczce w bliskości St. Antonia nie jest zupełnie zmyślone, i poczytują za rzecz pewną, że przygotowana w Vera-Cruzu wyprawa nic nie ma z Texasem wspólnego, ale przeciw Yucatanowi jest wymierzona. Nadmienić także wypada, że te doniesienia o sprawach texyańskich zawsze w dziennikach amerykańskich w wigilią odpłynięcia statków parowych do Anglii rozsiewane bywają, gdy już nie ma czasu do wyjaśnienia wiarogodności tychże.«

Morning Chronicle zawiera artykuł o Lordzie Ellenboroughu i Afghanistanie, w którym twierdzi, że podług powszechnego zdania dobrze zawiadomianych osób w Indyach, Generalny Gubernator przy swoim piérwiastkowym zamiarze, opuszczenia bezwarunkowo Afghanistanu, obstaje, i że myślą jego jest, aby Generałowie Pollock i Nott w Październiku, albo przynajmniéj przed zimą z tego kraju powrócili, czyli to z uwolnionymi jeńcami, czyli też bez nich; czyli to z traktatem, czyli też bez niego, i z jakąkolwiek pewnością przymierza przyszłego i wierności Afghanów, lub bez téjże. Podług pozornie uzasadnionych pogłosek ostatnie depesze Dyrektorów kompanii wschodnio-indyjskiéj do Lorda Ellenborougha, zawierać mają tak przykre dla niego wyrzuty, z przyczyny cofnięcia wojska z Afghanistanu za Indus, iż poczytują za rzecz nie zawodną, że Generalny Gubernator, dla usprawiedliwienia | postępowania swego do Anglii przybyć nie omieszka.

Morning Herald przepowiada Ministerstwu na następném zgromadzeniu bardzo ciężkie czasy, i mniema, że jeżeli ministerstwo nie zaradzi cierpieniom ludu, Parlament tylko jako Izba appelacyjna zajmować się będzie surowością podatku od dochodów.

Niedawno umarli tu: poeta Alle Cuningham i Nad-rabin angielski, Salomon Hershel.

Akcyonaryusze zbankrutowanego banku Manchesterskiego odbyli w tych dniach powtórne zgromadzenie, na którém postanowili odwlec rozwiązanie banku. Zgromadzenie odroczyło się w tym celu na trzy miesiące.

I w irlandzkim związku repealów kobiéty mają udział, ale nie występują z mowami, jakto czynią chartystki.

Times zapewnia, że podwyższona amerykańska taryfa celna chybiła zupełnie swego celu. Płody zagraniczne tak podrożały, że nie znajdują żadnego kupca; musiały przeto być z targu cofnięte i odebrały opłacone cło napowrót, tak, że skarb nie tylko nic nie zyskał, ale nawet stracił cło już opłacone.

Listy z Manchester, Rochale, Leeds i innych miejsc, mówią wszystkie o polepszeniu się interessów, lubo jeszcze nie nastąpiło żadne podwyższenie w cenach. Na wielu targach objawił się duch spekulacyi do Chin, i z Liverpolu odchodzą tam ciągle wielkie ładunki towarów rękodzielniczych. Wywóz ten powiększać się będzie coraz bardziéj, gdyż ostatnie doniesienia z Chin są bardzo dla handlu naszego pomyślne.

Gazeta Morning Herald pisze: „Filantrop jeden angielski, przełożył ostatniemi czasy na schadzce, (meeting) którą zwołał w tym celu, dwa dość osobliwe projekta ku ulepszeniu stanu klass ubogich.

»Pierwszy z nich zmierza do ułatwienia ludziom z tych klass wyrywania zębów, za bardzo umiarkowaną cenę. Dotychczas ludzie ci, więcéj niż inni, wystawieni, z powodu złéj odzieży i pokarmów, na ból zębów, nie mogli taniéj jak po szylingu płacić od wyrwanego zęba. Filantrop proponuje ustanowić zakład, gdzie podobna usługa kosztowałaby tylko sześć pensów bez targu. Drugi projekt, stający w naiwnéj sprzeczności z poprzedzającym, ma daleko większą rozciągłość. Gdy prawa zbożowe ograniczające przywoz zboża nie czynią żadnéj wzmianki o chlebie, przeto proponuje się piec codzień chleby w jednym z portów francuzkich, przywozić je wraz z pocztą do Londynu i sprzedawać klassom niedostatnim za niskie ceny. Towarzystwo dobroczynności wezwane jest do zawiązania się w tym dwojakim celu, i ma nosić dziwaczne nazwanie »Zębo-chlebowego Towarzystwa.« (*Tooth and loaf-Society.*)

Z dnia 19. Listopada.

Times dzisiéjsza zawiera na samém czele artykuł następujący: „Niepojętą rzeczą, że prassa francuska w siebie i w innych wmawiać może, że rząd angielski gotów Francyą od zobowiązań traktatów z lat 1831 i 1833 uwolnić. Warunki owe Francyja z największą

ochotą przyjęła, ona była najpierwszym krajem, pragnącym zawarcia traktatu, mającego obejmować wszystkie mocarstwa Europy i dawniejsze stypulacyje rozprzestrzenić. A teraz cała pu bliczność francuska oburza się na te ugody z przyczyn, których zdrowy rozsądek Anglika ani pojąć nie może. Nasamprzód chcą za warty już traktat cofnąć, ponieważ Anglia Ameryce warunków tych narzucać nie chce; potém, ponieważ Lord Aberdeen pisał do Lorda Haddington, że marynarze Angielscy nad wybrzeżem afrykańskiém pełnomocnictwo swe przekroczyli, i trzecią jakąś przyczynę na wzbranianie swoje przytaczają. Ale powtarzamy — żeby milczenia naszego nie poczytywano] za przyzwolenie, — że Anglia o zrzeczeniu się zasad traktatów z lat 1831 i 1833 ani myśli; ministeryjum nasze na cofnięcie ich pod żadnym warunkiem nie zezwoli i śmiało powiadamy, że mimo wszelkie manifestacje w ministeryjalnych gazetach francuskich, żaden minister francuski, który szczérze pragnie utrzymania pokoju między obydwoma narodami, przez tak obrażające roszczenie dobrego porozumienia na szwank narażać się nie odważy.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 15. Listopada.

Xiążą de Ligne mianowany został Posłem naszym w Paryżu.

Nowy traktat handlowy z Hiszpanią podpisany został w Bruxelli dnia 25. Października. Zapewnia on winom hiszpańskim te same korzyści, jakie otrzymały wina francuzkie, a późniéj i niemieckie. Cło wchodowe od oliwy hiszpańskiéj zniżone zostało o $\frac{2}{3}$; o tyleż od świeżych i suszonych owoców, które morzem na okrętach belgijskich zą przywożone. Z strony hiszpańskiéj cło od belgijskich towarów lnianych znacznie zmniejszone zostało.

Hiszpania.

Z Paryża, dnia 17. Listopada.

Dnia 6 b. m. odjechało kilkunastu deputowanych katalońskich równocześnie dwoma różnemi diliżansami z Barcelony do Saragossy. Jeden z tych dwóch wozów pocztowych, w którym się oprócz członków kongressowych Prima i Vilareguta, Margrabina Castel dons rius i kilka innych kobiet znaidowało, o godzinie 1széj w nocy między Lerydą a Tragą, banda rozbójników, licząca ośmiu ludzi, zatrzymała. Pan Prim i sekretarz jego pochwycili pistolety, ale jadące z niemi kobiety rzuciwszy się w ich objęcia wstrzymały obronę. Obrano podróżnych z pieniędzy i kosztowności i stratę tę na 30,000 realów podają. Drugi diliżans, w którym Deputowani Degolada, Pelahs, Mała i Basols, siedzieli, przybył bez przeszkody do Saragossy, niedostrzegłszy wcale, co się z drugim, o kilka tylko kroków za nim jadącym wozem działo.

Dziwny zaprawdę wypadek wprawił ludność barcelońską w tych dniach w niezmierny ruch. Kobieta jedna z Ameryki hiszpańskiéj przywiozła ztamtąd do Barcelony murzynkę, z którą się i tu jak z niewolnicą obchodziła. Kilka wyrazów z strony murzynki wywołało zapalczywą scenę między nią a panią, i policyą w pomoc wezwać musiano. Policya, jak wieść niesie, oświadczyła na żądania pani murzynki gotowość swoję odesłania murzynki piérwszym nadarzającym się okrętem do Ameryki. Zdaje się, że środek taki jednomyślne i mocne oburzenie w opinii publicznéj wywołał. Dzienniki barcelonskie powstają gwałtownie przeciw owemu postanowieniu, którego nieludzkość w najstraszniejszych wystawiają kolorach, nie powstając przecież przeciw prawności tegoż, tak, iż w Hiszpanii nie zdaje się istnieć prawo, jak we Francyi, któreby każdego murzyna z osad, za wstąpieniem tegoż na ziemię macierzystą wolnym ogłaszało. Constitucional kończy żywy jeden artykuł o téj sprawie następującemi słowy: »Wzywamy gorliwości [illegible] władz, ażeby zapobiegły niecnemu postępkowi, którego się morderstwém nazwać nie wachamy, i który jako morderstwo napiętnujemy, jeżeli do skutku przyjdzie.«

Koalicya prassy madryckiéj znajduje w wielu dziennikach prowincyalnych pochwałę i oklaski, jednakże znajduje się także kilka nie ministeryalnych wprost gazet po prowincyach, które się sprężysto przeciw dążności takowéj oświadczają. I tak np. Tribuna walencyjska, zajmująca co do ducha i tonu nader zaszczytne miejsce w rzędzie dzienników hiszpańskich, powiada: Niestety, jestto zanadto wielką prawdą, że teraźniejszy stan rzeczy w Hiszpanii wiele do życzenia pozostawia, i że nie jednę ciężką nieregularność cierpi, która się w dobrze urządzoném państwie wydarzać nie powinna; ale bylibyśmy niesprawiedliwi, gdybyśmy niedogodności tego rodzaju li tylko na karb teraźniejszego rządu krajowego zwalać chcieli; są one bowiem po większéj części nieszczęsną spuścizną dawniejszych czasów, a kto się swéj własnéj nie wypiéra pamięci, wiedzieć musi, że ani rząd Ferdynanda VII., ani regencya Królowéj Maryi Krystyny od podobnych nadużyć i cierpień wolnemi nie były. Opozycya, nacierająca sprężysto na zniesienie tychże, zawsze za sobą mieć będzie prawo, dopóki się tylko w obrębie ograniczonych reform trzymać będzie; ale jeżeli my-

śli, albo myśleć udaje, że Hiszpanii przez nową rewolucyą w téj lub owéj myśli dopomódz można, i jeżeli w skutek tego nad nowém i gwałtownném zwalaniem istnącego niedoskonałego porządku rzeczy pracuje, przyznać należy, że albo w nader politowania godny błąd wpadła, albo się winnąstaje bezsumienności, któréj jéj dosyć wyrzucać nie można.

Z dnia 18. Listopada.

Obecny stan prassy w Hiszpanii wymaga koniecznie reformy. Teraz wolno każdemu obywatelowi mieć drukarnią i wydawać dziennik. Zważywszy, że naród hiszpański mimo swych wolnomyślnych ustaw właśnie ostatnim na kuli ziemskiéj, któryby za dojrzały dla wolności poczytywać można, pojąć łatwo, że dzienniki ultra-republikańskie wiele złego tam nabroić mogą. Wszyscy podróżni, co Hiszpanów dokładnie znają, w tém zdaniu się zgadzają, że ogół ludności dotychczas bynajmniéj nie jest liberalnym, owszém, że lud prosty nic nie zna prócz Boga i Króla swego. Gdyby się więc prassie istotnie udało innym go natchnąć duchem i inne mu zaszczepić zasady, skutki tego przy wrodzonym Hiszpanom męstwie i bujnéj wyobraźni, mogłyby się stać zagubne. Ustanowiono więc w Madrycie kommissyę, mającą ułożyć projekt do prawa celem uregulowania stanu prassy. Na przyszłych Kortezach projekt ten rozbierać będą. Głównym jego warunkiem, ażeby każdy wydawca dziennika 40000 realów kaucyi złożył.

S e r b i a.

Gazeta miasta Budy z dn. 13. Listopada zawiera niespodziane nowiny z Belgradu, które gdyby się potwierdziły, udowodniłyby, że Serbia prawie całkiem znowu pod jarzmo Tureckie wróciła i że wszystko, czego Serbowie od lat 50 dopięli, jednym zamachem w niwecz obrócono. Gazeta ta albowiem donosi: »Zawierający potwierdzenie nowo obranego Xięcia Alexandra Georgiewicza Czernego ferman, nie »berat,« jak się spodziewano, publicznie w obecności urzędników i ludu ogłoszony został. Zadziwiono się nadzwyczajnie wyczytawszy w fermanie, że Alexander Georgiewicz nie otrzymał tam przydomku Xięcia, (który jednak familii Obrenowiczów był nadany,) lecz tylko Basz Bega, t. j. Najwyższego Sędziego Serbii; prócz tego przydano mu nowo mianowanych Begów: Alexandra Simicza, Wutsicza-Perisicza i Abrahama-Petroniewicza. — Stósownie do treści scherifu każdorazowy Basza Belgradu wszystkim zgromadzeniom i sessyjom Senatu przewodniczyć ma; — oraz zobowiązano Serbią do płacenia o 500000 piastrów haraczu więcéj jak dotąd płaciła; nareszcie powinna Serbia wszystkich gyumruks (urzędów celnych), oraz sześciu obwodów, jeszcze przed dostąpieniem konstytucyi pod szczęśliwym rządem Miłosza Obrenowicza do uwolnionéj Serbii wcielonych, natychmiast Porcie ustąpić; równocześnie wszystkie działa dotychczas przez Serbów posiadane Turkom zwrócone być mają. Niezwłócznie po przybyciu Emin Efendego do Belgradu udano się do tutejszéj Cesarskiéj komendantury z żądaniem odesłania dekoracyi tureckich, które piersi Xięcia Michała niegdyś zdobiły a które w gmachu komendantury Semlinskiéj miały być złożone; roszczenie to pozostało naturalnie bez skutku i dekoracyje, nadane osobie Xięcia Miłosza zatrzymał on.«

Gazeta powszechna powiada: »Mało słów potrzebujemy do wyjaśnienia spraw serbskich. — Tytuł, jaki Xiążę Miłosz, jako też dwaj jego synowie, Milan i Michał, za przyjściem do rządów otrzymali, był tytuł Kniasia. Gdy więc teraz nowego władzcę tylko Administratorem sprawiedliwości robią, gatunek rady regencyjnéj z trzech Begów dodają, Senat (już i tak od Porty całkiem zależący, którego uchwałom już Miłosz oprzeć się nie mógł) pod opieką Baszy tureckiego stawiają, który ma na swe rozkazy działa belgradzkie, podczas gdy Serbia wszelkich własnych dział wyrzec się musi, przeto zamienienie rządów kraju tego na administracyą Turecką, jaka i na Libanie ma być zaprowadzona, już uskuteczniono. Prócz tego pomnażają ciężary kraju (haracz dla Suzerania), uszczuplają dochody przez wydanie urzędów celnych Turkom, nareszcie sześć obwodów, o które Czerny Jerzy i Miłosz krwawe toczyli walki, które były przedmiotem traktatów pokoju z Bukarestu, Akjermann i Adrianopola, znowu do Turcyi wcielają. Te sześć obwodów są: Krain, Timok, Parakin, Kruszewacz, Starowlasz i Drinajsze. Zostały one w r. 1830 Serbii ustąpione, co Miłosz w pierwszych dniach Lutego r. 1830 w Kragujewaczu zgromadzonym deputowanym Serbskim uroczyście obwieścił z przyrzeczeniem, że haracz dla Porty nigdy zwiększonym nie zostanie. Ferman Sułtański obejmujący swobody Serbii jest z r. 1829. — Skoro się ostatnie wiadomości potwierdzą, wszystkie przywileje kraju tego jednym zamachem zniszczono.

G r e c y a.

Nadeszłe do Niemiec Gazety ateńskie sięgają do dnia 31. Października. Złożenie z tronu Xiążąt Michała Obrenowicza i Ghiky wielkie zrobiło wrażenie. Obydwóch wystawiają jako po filheleńsku myślących mężów,

a piérwszy z nich mianowicie jeszcze niedawno temu uniwersytet Ottona hojnie obdarzył. Tym sposobem, nadmieniają, żadne zastrzeżenie traktatowe w Turcyi nie jest pewne, jednemu bowiem z nich zapéwniono dziedziczny tron, a drugiemu dożywotnią władzę. — Z przybyłych tu Kreteńczyków część jedna do swego powróciła kraju, inni blisey także byli pójść za ich przykładem. Za przyczynę tego podają, że na dobra, wyznaczone im już w części przez Capodistriusza, prawa własności otrzymać nie mogą, podczas, gdy im z strony agentów tureckich nader korzystne uczyniono ofiary. Dla tego Dostrzegacz wzywa jak najusilniéj rząd, aby pretensye tych ludzi jak najspieszniéj zaspokoił. — Z wysp Jońskich donoszono, że na Zante do groźnego przyszło starcia się między mieszkańcami, a osadą angielską. Nie obeszło się tam podobno bez zabitych i ranionych ludzi, i obie kompanie, składające załogę tameczną, wysłano następnie do Korfu, a w miejsce ich oddział pułku szkockiego przysłano. Mianowanie natomiast Hrabiego della Detrima jońskim Prezesem Senatu wszystkich zadowolniło. Hrabia przykładał się, o ile siły jego dozwalały do wojny o oswobodzenie ludu greckiego, i jedno z dawniejszych Zgromadzeń narodowych zaszczyciło go prawem greckiego obywatela. Wszystkie w ogólności pytania, tak zewnętrznéj jak i wewnętrznéj polityki, oceniają tu zawsze z stanowiska greckiego ducha narodowego. Jest to także pocieszającém zjawiskiem, że się w Missolundze Towarzystwo dramatyczne zawiązało, które sobie ożywienie sceny greckiéj za zasadę obrało Powzięto nawet już teraz w Atenach zamiar wystawienia tamże »Antygony« Sofoklesa w ten sposób jak w Berlinie, t. j. z ułożonemi przez Mendelsohna Bartholdego chorami.

Chiny

Z Makao, dnia 26. Lipca.

Cesarz chiński wydał pod dn. 5. Czerwca proklamacyą do narodu, w któréj naganiając dotychczasowe postępowanie tak urzędników cywilnych jako też oficerów w obchodzeniu się z Anglikami, których nazywa: barbarzyńcami, rozbójnikami, buntownikami i t. p., i żaląc się na swoje troski, jakie mu sprawia wojna z Anglią, wzywa wszelkiego stopnia urzędników i oficerów swoich, aby nie zasypiali dobréj sprawy, aby wszystkiemi siłami starali się wypędzić i wytępić barbarzyńców, flotę ich spalić, dowódców pochwycić i t. d., a wtedy Bóg, jako ojciec ich kraju, udzieli im spokojność i pomyślność.

Indye Wschodnie.

Z Kalkutty, dnia 16. Września.

Gdy Anglicy zajęli Ningpo, było to miasto przez mieszkańców opuszczone; pouciekali oni z calém swojém mieniem. Nie masz nic smutniejszego jak teraźniejszy widok tego miasta; przedmieścia i kilka dzielnic zamienione są w gruzy przez angielskie kule działowe. Obecność naszych wojsk w miastach chińskich odznacza się zburzeniem. Chińczycy w odwet za te zniszczenia, pastwią się w okropny sposob nad zabłąkanemi pojedyńczo Anglikami. Za każdą głowę barbarzyńca, otrzymuje Chińczyk sowitą nagrodę pieniężną i godność białego guzika. I miasto Czapu znaleźli także Anglicy opuszczone przez mieszkańców. Wnosząc ze znacznéj liczby pantofli kobiecych, znalezionych w obozie chińskim, większa część żołnierzy musiała mieć żony. Z zabranych do niewoli Chińczyków wielu odebrało sobie życie.

OBWIESZCZENIE.

Rozporządzenie w Regulaminie ogniowym (Dziennik Urzędowy na rok 1821 Nr. 20. pag. 329. §. 11.), według którego

> popiół, szczególniéj z torfu i węgli kamiennych, nie ma być składany na górach, w stajniach albo w naczyniach drewnianych, lecz raczéj w kuchenkach, w sklepach, w blaszannych albo innych naczyniach, lub też wyniesiony z domu w miejsca, gdzie żadne niepezpieczeństwo wyniknąć niemoże;

tém dodaniem niniejszém się republikuje, iż komisarze i urzędnicy Policyini nakaz odebrali, kontrawencye w téj mierze podać do ukarania.

Kiedy w tym roku więcéj torfu się używa, jak w innych latach, a że popiół z torfu szkodliwy przedmiot ma, tlące części przez długi czas, a niekiedy przez kilka dni, w sobie zachowywać, a zatém potrzebném jest, ów popiół każdą razą przed schowaniem onegoż wwdą zalewać, do czego swych służących przytrzymać państwa obowiązani są.

Kontrawencye przeciwko temu, jeżeli nieszczęście nie stanie się, karę pieniężną od 1 aż 10 Tal., lub odpowiadającą cielesną chłostę za sobą pociągają, w innych przypadkach zaś według przepisów względem pożarów z opieszałości wyniklych i względem wynagrodzenia szkody się postąpi.

Poznań, dnia 14. Listopada 1842.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

Wyznaczone na dzień 1. m. pr. walne zebranie członków tutejszego towarzystwa sztuk pieknych, odbędzie się dopiero w dniu 3. m. pr. po południu o godzinie 3ciéj w sali ogrodowéj Król. gmachu Regencyjnego, o czém szanownych członków niniejszém uwiadamiamy.

Poznań, dnia 25. Listopada 1842.

Komitet administracyjny towarzystwa sztuk pięknych dla Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

PRZESTROGA.

Żona moja przez Arcybiskupi konsystorz odemnie rozwiedziona, Ludwika z Gibertów, *primo voto* Ciesielska, zamyśla mniemane do mego majątku pretensye przez cessyą odstąpić. Gdy atoli rozłączenie majątku pomiędzy nami przez właściwą władzę sądową dotychczas nie nastąpiło, przeto ja jako małżonek mam wszelkie prawo do protestowania przeciw wszelkim podobnego rodzaju czynnościom ze strony byłéj żony mojéj zawrzeć się mającym, co niniejszém do publicznéj podaję wiadomości.

Woytostwo pod Szremem, dnia 25. Listopada 1842. Karól Au, wieczysto dzierzawca.

UWIADOMIENIE.

Dotychczasowa tutejsza między nami spółka handlu win została mocą zawartego dziś układu rozwiązaną. Cały ten handel, wraz z aktywami i passywami, wzięła na swój wyłączny rachunek podpisana *etc.* Milewska, i prowadzić go będzie nadal pod firmą:

»J. N. Milewski.«

Upraszam panów dłużników o wczesne uiszczenie się w swoich obowiązkach, gdyż inaczéj grożące przedawnienie zmusiłoby mnie do chwycenia się drogi prawa.

Poznań, dnia 22. Listopada 1842.

Andrzéj Domaracki.
Maryanna Milewska.

W dobrach blisko Poznania potrzeba skr..., tnéj, dobre świadectwo mającéj gospodyni, która mianowicie zna się także dobrze na kuchni i posiada nadto język polski i niemiecki. Osoby uzdatnione do tych obowiązków zechcą się zgłosić w księgarni Mittlera w Poznaniu.

Drugą nadsyłkę wybornego Astrachańskiego kawiaru cotylko otrzymał handel Siekieschina przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 7.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Od dnia 19. do 25. Listopada.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyższy	Stan barometru.	Wiatr.
19. Paźdz	+ 0,1°	+ 0,8°	28 = 4,7 =	Pólno. z.
20. »	— 0,8°	+ 0,5°	27 = 10,8 =	Południ.
21. »	— 0,6°	+ 0,9°	27 = 5,3 =	Połud. z
22. »	— 5,0°	— 0,3°	27 = 8,3 =	Zachodni
23. »	— 4,0°	— 2,0°	27 = 6,4 =	Południ.
24. »	— 8,7°	— 4,0°	27 = 9,2 =	Połud. w.
25. »	— 4,0°	— 0,4°	27 = 7,0 =	dto.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 24. Listopada 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . *)	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$91\frac{1}{4}$	$90\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Berlińskie oblig. miejskie *)	$3\frac{1}{2}$	102	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$105\frac{1}{2}$	105
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	104	$103\frac{1}{2}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	102	—
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$125\frac{1}{2}$	$124\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	$123\frac{1}{4}$	$122\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{3}{4}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$106\frac{3}{4}$	$105\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	103	—
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	57	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$94\frac{1}{2}$
Kolei nadreńskiéj	5	$81\frac{1}{4}$	$80\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	97	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$99\frac{3}{4}$	$98\frac{3}{8}$
Złoto al marco	—	—	$101\frac{1}{8}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{1}{12}$	$9\frac{7}{12}$
Disconto	—	3	4

*) Kupujący wynagradza na płatny dnia 2. Stycznia 1843. kupon 1/4 procentu.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 25. Listopada 1842. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	1	18	—	1	19	—
Zyta . dt.	1	5	—	1	7	6
Jęczmienia dt.	—	27	—	—	28	6
Owsa . dt.	—	20	6	—	21	6
Tatarki dt.	1	11	—	1	12	—
Grochu . dt.	1	11	—	1	12	6
Ziemiaków dt.	—	18	—	—	18	6
Siana cetnar	1	7	6	1	8	6
Słomy kopa	6	20	—	6	21	—
Masła garniec	2	5	—	2	7	6